

Sygn. akt **V Ca 2722/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bożena Miśkowiec
Protokolant:	Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 7 grudnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W. i L. W.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt XVI C 3421/16

- zmienia w części zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że punktowi czwartemu nadaje treść „IV. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że strony ponoszą koszty postępowania w proporcjach: powodowie w 7 % zaś pozwany w 93 %.”
- umarza postępowanie apelacyjne w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku;
- oddala apelację w pozostałej części;
- zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. W. i L. W. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2772/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. W. i L. W. wnieśli o zasądzenie od (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 30.671,98 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wniesienia pozwu oraz o ustalenie nieważności umowy z dnia 31 października 1995 r. , ewentualnie wnieśli o ustalenie nieważności powołanej umowy w części co do sposobu rozliczenia kredytu oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie: 1) ustalił, że umowa nr. (...) o kredyt na cele mieszkaniowe z odroczoną spłatą części należności zawarta w dniu 31 października 1995 r. pomiędzy A. W. i L. W. a (...) Bankiem (...) tj. poprzednikiem prawnym pozwanego, jest nieważna; 2) zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 28.716,04 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty; 3) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 4) szczegółowe wyliczenie kosztów procesu oraz kosztów sądowych zlecił referendarzowi sądowemu ustalając, że pozwany przegrał proces w 100% i w całości jest zobowiązany ponieść jego koszty.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego zmianę i oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu zarzucił naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., art. 189 k.p.c., art. 27 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego i art. 720 k.c., art. 27 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 3 k.c., art. 58 § 2 k.c., art. 482 k.c.

Biorąc pod uwagę, że Sąd II instancji nie zmienił ani nie uzupełnił ustaleń faktycznych Sądu I instancji, jak również nie przeprowadził postępowania dowodowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 387 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązujących od dnia 7 listopada 2019 r., zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu w niewielkim zakresie.

Zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. należało ocenić jako trafny. Brak jest bowiem podstaw dla przyjęcia, że powodowie przegrali w nieznaczej części proces. Mianowicie w odniesieniu do wartości przedmiotu sporu oraz wygranej w sprawie w zakresie kwoty zasądzonej w zaskarżonym wyroku, wygrali proces w 93%. Z tego względu w ocenie sądu odwoławczego koszty procesu należało stosunkowo rozdzielić w proporcji pozwany w 93%, zaś powodowie w 7%. Jedynie zatem w tym zakresie zaskarżony wyrok podlegał zmianie w punkcie czwartym, poprzez pozostawienie referendarzowi sądowemu szczegółowego wyliczenia kosztów procesu poprzez ich stosunkowe rozdzielenie i obciążenie pozwanego kosztami procesu w 93%, zaś powodów w 7%.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należało ocenić jako zasadny w niewielkim zakresie, nie mającym wpływu na prawidłowe w sprawie rozstrzygnięcie, natomiast w powołaniu na rozważania poniższe dotyczące naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. należało ocenić jako nietrafny.

Rzeczywiście w materiale dowodowym sprawy nie sposób jest uświadczyc dowodu z którego można by wywieść ustalenie, że pracownicy banku oceniali przedmiotowy kredyt jako niekorzystny. Nie sposób takiej konstatacji wywieść z powołanych w ustaleniach sądu zeznań świadka B. W.. Świadek ten w swych depozycjach odnosiła się li tylko do własnej oceny, która wynikała w jej ocenie z niemożność spadku stopy inflacji. Nie mniej wadliwość tego ustalenia, w ocenie Sądu II instancji, nie miała wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do bytu umowy kredytu.

Wbrew natomiast argumentacji apelującego, Sąd I instancji zgodnie bowiem z zasadą swobodnej oceny dowodów wywiódł, iż nawet spłata kredytu w kwotach wyższych niż określone przez pozwanego, nie stanowiłyby o określeniu czasu na jaki umowa została zawarta. Nie sposób bowiem z umowy kredytu wywieść w jakim okresie czasu miała ona obowiązywać.

W przedmiocie zaś oceny zeznań świadka A. P. w istocie świadek ten w sposób ogólny odnosiła się co do swej wiedzy, generalizując ją co do kredytów udzielanych przez bank. Wynika to choćby z jej depozycji, iż były przygotowywane plany spłaty danego kredytu. Danego kredytu, a zatem jakiegoś kredytu. Po pierwsze powodowie takich planów nie otrzymali, wręcz przeciwnie o wysokości każdej raty, którą byli zobligowani zapłacić aby nie pozostawać w opóźnieniu wobec banku, byli informowani w trakcie wykonywania umowy tj. co miesiąc. Po wtóre, świadek wprost zeznała, że

nie pamięta zasad tego kredytu, warunków na jakich był udzielany. Pamiętała iż kredyt otrzymał nagrodę, że były instrukcje oraz szkolenia co do tego produktu, że pracownicy niczego nie zatajali wobec kredytobiorców. Świadek ten zatem powołał standardy obowiązujące w banku, de facto nie odnosząc się do istotnych kwestii ocenianej umowy. Nie można więc w ocenie sądu odwoławczego przypisać Sądowi Rejonowemu zarzucanej dowolności w ocenie zeznań tego świadka.

Także ocena zeznań powódki, nie uzasadniała postawienia skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c. Kluczowe bowiem dla oceny ważności lub nieważności przedmiotowej umowy, były postanowienia w niej zawarte lub też ich brak pomimo obowiązku nałożonego w tym przedmiocie przez ustawodawcę. Skoro umowa stanowiąca podstawę praw i obowiązków stron, nie zawiera wyjaśnienia w sposób jednoznaczny zasad jej spłaty, nie sposób negocjować zeznań powódki albowiem brak jest materiału dowodowego dającego podstawę dla zanegowania twierdzeń strony czynnej procesu. W tym stanie rzeczy ocena sądu pierwszej instancji nie naruszała zasady swobodnej oceny dowodów.

Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. należało ocenić jako nietrafny. Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 189 k.p.c. albowiem powodowie mają interes prawny w żądaniu ustaleniu co do bytu przedmiotowej umowy kredytu. Podnieść trzeba, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia, chyba że ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1990 roku, I CR 649/90, LEX nr 1581145). Powodowie w takiej sytuacji nie tracą interesu prawnego, jeżeli w ich interesie było wykazanie, że stosunek prawny nie istnieje, a więc jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona czynna procesu kwestionuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 roku, V CSK 640/14, LEX nr 1766003). Stąd w orzecznictwie przyjmuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2017 roku, I ACa 2033/15). W realiach niniejszej sprawy zważyć należało, że jedynie wyrok odnoszący się w sentencji do przeciwstawnych stanowisk stron o ważności lub nieważności umowy kredytowej, będzie w istocie prowadził do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytowa wiąże kredytobiorców. Usunięcie wszelkich niepewności związanych z wykonywaniem świadczenia na rzecz banku jest zatem możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 roku, I ACa 646/20). Powyższa argumentacja zawarowana w powołanym orzecznictwie, podlegała akceptacji sądu odwoławczego. W ocenie Sądu II instancji usunięcie niepewności prezentowanych przez strony w aspekcie ich przeciwstawnych stanowisk, co do obowiązywania umowy, wykonywania przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego Banku, gwarantuje przedmiotowe powództwo o ustalenie. Umowa kredytowa została zawarta na niewiadomy okres czasu, pozwany żąda realizacji umowy uznając ją za ważną. Strony są więc w sporze co do bytu umowy kredytu, dalszego jej obowiązywania. Stanowisko apelującego, że powodowie żądali świadczenia pieniężnego tj. zapłaty, wobec żądania ustalenia przy sporze stron co do bytu umowy, nie mogło doprowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia. Uwzględnienie roszczenia powodów o zapłatę nie uregulowałoby bowiem w realiach niniejszej sprawy kompleksowo wzajemnych relacji stron. W tym stanie rzeczy interes prawny powodów w żądanym ustaleniu z uwagi na nieważność umowy, która jest jeszcze w trakcie wykonywania, nie budziła wątpliwości.

Za chybiony należało ocenić zarzut naruszenia art. 27 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego i art. 720 k.c. Nie ma podstaw dla oceny umowy jako pożyczki, skoro z jej treści wprost wynika, że jest to umowa kredytu i że strony zawarły umowę kredytu mieszkaniowego z odroczoną spłatą części należności. Z zeznań powódki oraz świadków, pracowników pozwanej, także wynika, że umowa dotyczyła kredytu a nie pożyczki. W treści przedmiotowej umowy zawarto dookreślenia, iż dotyczy kredytu a poza tym powodów określano mianem kredytobiorcy. Nadto z paragrafu pierwszego umowy, zawierającego definicje, jednoznacznie wynika, iż dookreślenie umowa, oznacza niniejszą umowę

o kredyt zawartą między bankiem a kredytobiorcą. Nie ma zatem żadnych podstaw, ani wątpliwości, aby na podstawie jednoznaczności kontraktu, kreować iż stanowi on inną umowę niż wprost oznaczona.

Nie znalazły w sprawie uzasadnienia zarzuty naruszenia art. 27 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 3 k.c. oraz art. 27 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. albowiem z treści umowy nie sposób jest wywieść terminu jej spłaty.

Zasadnie zatem strona czynna procesu podnosząc nieważność umowy kredytu, wskazywała na jej niezgodność z obowiązującym w dacie jej zawarcia art. 27 ustawy Prawo bankowe. Ustawodawca bowiem zawarował, że przez umowę kredytową bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie określoną kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w umownym terminie spłaty oraz do zapłaty prowizji od przyznanego kredytu. Z powyższego jednoznacznie zatem wynika, iż ustawodawca odniósł się do czasu trwania umowy jako elementu istotnego umowy kredytu. Nie sposób więc negować w apelacji oczywistej podstawy takiego stanu rzeczy. Zaniechanie bowiem umownego określenia terminu spłaty zadłużenia, zasadnie doprowadziło do zważenia, że oceniana umowa nie spełnia warunków zawarowanych przez ustawodawcę, zatem w powiązaniu z prawidłowo ocenionymi przesłankami art. 58 k.c. jest nieważna.

Sąd II instancji zważył, iż dowolność zarówno co do kwot spłat rat, jak również konstrukcja kredytu pozwalająca w aspekcie obowiązującej tzw. minimalnej raty, na stałe rośnięcie zadłużenia kredytobiorców, stanowiła niewiadomą co do istotnych warunków umowy i konsekwencji z niego wynikających dla kredytobiorców. Narusza to zasady współzycia społecznego prawidłowo dookreślone przez Sąd I instancji. Podnieść bowiem trzeba, że to pozwany skonstruował produkt w którym jako ratę którą zobowiązani są uiszczać kredytobiorcy, stanowi kwota nie odzwierciedlająca należnych odsetek w ich wartości za miesiąc, co doprowadziło do stałego wzrostu zadłużenia powodów. Wydaje się niejednoznacznym dlaczego rata tzw. minimalna, nie stanowiła kwoty odsetek za miesiąc tylko część tej wartości. Podkreślenia też wymaga, że nie wynika to z umowy. Mianowicie bank, co miesiąc, wskazuje wysokość raty jaką mają zapłacić kredytobiorcy wyliczoną według wskazanego wzoru. Wskazano też, że spłaty zadłużenia przeznaczone są na spłatę odsetek. Jeżeli wysokość spłaconych rat będzie niższa od należnych odsetek, odsetki nie spłacone będą dopisywane do zadłużenia. Zatem od wzoru zawartego w umowie i przypisywanych doń danych przez kredytodawcę, zależna była wysokość raty, która jak wynika z materiału dowodowego sprawy, była niewysoka, że nawet nie obejmowała swą wartością odsetek za dany miesiąc, co oczywiście stworzyło mechanizm stałego wzrostu zadłużenia i powstania długu kilkakrotnie wyższego, niż uzyskany od banku. Fakt, że kredytobiorcy mogli spłacić kredyt jednorazową kwotą, albo mogli spłacać raty w kwotach wyższych wykreowanych co do ich wysokości przez powodów, nie zmienia wadliwej konstrukcji tego kredytu, nie znajdującego aprobaty w aspekcie art. 58 § 2 k.c. Zatem także ten zarzut wniesionego środka zaskarżenia należało ocenić jako nietrafny.

Sąd II instancji podzielił argumentację Sądu Rejonowego w przedmiocie zawarowanym w art. 482 k.c. Skoro bowiem przedmiotowa umowa jest umową kredytu, zastosowanie do niej ma zakaz zawarty w powołanej normie prawnej, zatem w sprawie nie było podstaw dla zastosowania wadliwego mechanizmu umowy, skonstruowanego przez poprzednika strony biernej procesu. Podnieść także należało, że powodowie uiszczali raty kredytu wyznaczone im przez pozwanego regularnie i bez zwłoki. Podczas gdy pozwany skonstruował mechanizm ustalania rat, pomijający regularną i terminową spłatę kredytu w wysokości wyznaczonej przez kredytodawcę. Z tytułu zobowiązań wyznaczonych przez bank, powodowie nie mieli zaległości, zatem to mechanizm stworzony przez kredytodawcę spowodował znaczny wzrost zadłużenia, bez zwłoki w zapłacie rat przez kredytobiorców. Z powyższych rozważań wynika więc wprost, że kredytodawca nie pobierał odsetek od zaległych odsetek, bowiem pobierał je od odsetek, które uznawał za zaległe, co z kolei wynikało z wadliwego mechanizmu naliczania oprocentowania i sposobu dokonywania spłaty.

Sąd Okręgowy wobec cofnięcia apelacji co do punktu trzeciego zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie apelacyjne w powołanym zakresie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania instancji odwoławczej zapadło według zasady zawarowanej w art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Sygn. akt V Ca 2722/21

UZASADNIENIE

punktu drugiego wyroku

Postępowanie apelacyjne w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie trzecim wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt XVI C 3421/16, podlegało umorzeniu.

Podczas rozprawy w dniu 7 grudnia 2022 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż cofa apelację co do części wyroku, w której Sąd Rejonowy oddalił powództwo (punkt trzeci).

Zgodnie z art. 391 § 2 k.p.c. w razie cofnięcia apelacji sąd drugiej instancji umarza postępowanie apelacyjne i orzeka o kosztach jak przy cofnięciu pozwu. Cofnięcie apelacji jest czynnością dyspozycyjną strony, która nie podlega kontroli sądu. Wskazać należy, że wola strony skarżącej powinna mieć znaczenie rozstrzygające dla sprawdzenia prawidłowości nieprawomocnego rozstrzygnięcia sprawy, a więc także w kwestii, czy postępowanie odwoławcze ma być prowadzone do końca, czy też wobec cofnięcia apelacji należy je umorzyć. Przyjąć należy, że to sama strona ocenia, czy jej interes prawny wymaga rozpoznania sprawy przez sąd wyższej instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż ziszczy się przesłanki umorzenia postępowania, o których mowa w art. 355 § 1 k.p.c., który w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie i z tego względu w myśl ww. przepisów orzekł jak w punkcie drugim wyroku.

Podkreślić przy tym należy, iż pozwany nie miał interesu prawnego w zaskarżeniu rozstrzygnięcia oddalającego powództwo (brak pokrzywdzenia orzeczeniem – gravamen), wobec czego gdyby apelacja nie została cofnięta i tak podlegałaby odrzuceniu w tym zakresie jako niedopuszczalna.